

TYMOTEUSZ JUSZCZAK

Wydział Prawa i Administracji UMK

Ordoliberalizm – neoliberalna odpowiedź na wielki kryzys

Czasom przełomu w historii zachodniej cywilizacji towarzyszy powstanie nowych nurtów i myśli w polityce. Podstawowym przykładem jest tu rewolucja francuska, której skutkiem było wykrystalizowanie się idei konserwatyzmu czy socjalizmu. Na przestrzeni lat myśl polityczna, z której czerpią politycy, nie pozostawała obojętna wobec przełomowych wydarzeń ludzkości. Wielki kryzys przełomu lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku dla myślicieli politycznych i ekonomicznych był również okresem wielkich wyzwań. Był takim przede wszystkim dla liberałów, ponieważ to ich winiono za kryzys i jego społeczne oraz gospodarcze skutki. Sytuacja ta jest niemal identyczna jak w końcu pierwszej dekady XXI wieku, kiedy ponownie mówi się o końcu liberalizmu i gospodarki rynkowej, a przecież jeszcze kilkanaście lat temu Francis Fukuyama głosił „koniec historii” i zwycięstwo liberalnej demokracji i wolnego rynku.

Mając na uwadze dzisiejszy odwrót od idei liberalizmu, warto bliżej przyjrzeć się, w jaki sposób liberałowie tamtych czasów zareagowali na tak wielkie wyzwanie i jego skutki. Świetnym przykładem są tu Niemcy lat dwudziestych i trzydziestych, które skupiają jak w soczewce wszystkie problemy społeczno-ekonomiczne. Kryzys ekonomiczny Niemiec spotęgował się i splótł z kryzysem politycznym, czego skutkiem było dojście do władzy nazistów. Odpowiedzią na kryzys tamtych czasów w niemieckich kręgach liberalnych był ordoliberalizm. Ordoliberalowie odmieniali kryzys przez wszystkie przypadki, skupiając się zaś przede wszystkim na kryzysie gospodarki jako na podstawowym i najniższym filarze życia społecznego. Wiele uwagi

poświęcali również kryzysowi państwa i społeczeństwa, jak i ogólnemu moralnemu zepsuciu, w którym widzieli przyczynę wszystkich nieszczęść.

Ordoliberalizm, wraz ze swoją krytyką rzeczywistości, jest głęboko osadzony w realiach społecznych lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku. W okresie tym panował powojenny chaos. Najpierw za sprawą kryzysu państwa i demokracji, później za sprawą totalitaryzmów. Ordoliberałowie krytykowali zarówno ustrój demokratyczny, jak i totalitarny, a ich przedstawiciele nazywali kolektywistami. Ordoliberalizm sprzeciwiał się kolektywizmowi jako myśli zagrażającej wolności i kulturze zachodnioeuropejskiej. *Remedium* na kryzys ekonomiczny spowodowany przez interwencjonizm miał być wolny rynek. W odróżnieniu jednak od leseferyzmu, ów wolny rynek miał posiadać pewne zabezpieczenia. Z kolei rozwiązania dla kryzysu duchowego, społecznego i politycznego znajdowali w konserwatyzmie, społecznej nauce Kościoła czy dystrybutywizmie.

W Polsce myśl naszego zachodniego sąsiada była dosyć rzadkim przedmiotem badań. Na naszym rynku wydawniczym do 2008 roku ukazały się zaledwie dwie całościowe publikacje na jego temat: Ryszarda Skarżyńskiego *Państwo i społeczna gospodarka rynkowa*¹ i Tomasza Pszczołkowskiego *Ordoliberalizm*². Szczególnie cenne wydaje się całościowe omówienie idei ordoliberalnej Ryszarda Skarżyńskiego. Oprócz tej publikacji niedawno ukazało się główne dzieło Euckena *Podstawy polityki gospodarczej*³. W drugim obiegu wydawniczym wydano również dzieło Röpkego *Kryzys społeczny czasów obecnych*. Warto przy tym podkreślić, iż Polacy czerpią z tradycji ordoliberalnej, choć mało osób zadaje sobie w tego sprawę. Myślę tutaj w szczególności o art. 20. konstytucji, który mówi, iż społeczna gospodarka rynkowa stanowi podstawę ustroju gospodarczego RP. Samo pojęcie społecznej gospodarki rynkowej zostało stworzone przez ordoliberałów. Program społecznej gospodarki rynkowej został wprowadzony w życie w RFN-ie po II wojnie światowej przez Ludwika Erharda, wbrew woli aliantów. Niestety wraz z nastaniem rządów SPD i zagarnięciem tego pojęcia przez tę partię w hasłach propagandowych zatraciło ono swoje znaczenie i z czasem przez niektórych było wiązane z „państwem opiekuńczym”. Dlatego też artykuł ten jest często mylnie interpretowany przez konstytucjonalistów, uważających, iż społeczna gospodarka rynkowa jest „jakimś” połączeniem socjalizmu i kapitalizmu.

Warto również zauważyć, iż ordoliberałowie, a dokładniej Erhard i jego doradca Röpke, jako pierwsi przeprowadzili „terapię szokową”, wprowadza-

¹ R. Skarżyński, *Państwo i społeczna gospodarka rynkowa*, Warszawa 1994.

² T. Pszczołkowski, *Ordoliberalizm*, Kraków 1990.

³ W. Eucken, *Podstawy polityki gospodarczej*, przeł. J. Kałażny, Poznań 2005.

dząc reformę walutową w powojennych Niemczech. To właśnie na niej wzorował się w 1989 roku Leszek Balcerowicz, przeprowadzając zmiany polskiej gospodarki.

Nazwa nurtu wzięła się od połączenia przedrostka *ordo* (oznaczającego ład, porządek) i słowa liberalizm. Ordoliberalowie w swoich dziełach nawiązywali do myśli średniowiecznej *ordo* „naturalnego porządku zamierzonego przez Boga”, który podbudowywałyby ideologicznie ich wysiłki. W sytuacji, gdy kolektywiści tworzyli ustroje oparte na pozytywistycznym myśleniu, ordoliberalowie sprzeciwiali się takiemu podejściu do rzeczywistości społecznej. Uważali, iż: „zwłaszcza w czasach ułomnych bądź niesprawiedliwych ustrojów pozytywnych ta idea istotnego porządku, ładu naturalnego bądź *ordo* zyskuje niezmiennie wielką moc. Impulsem jest absurdalność konkretnych stosunków. Poszukiwany ład, który – inaczej niż porządki istniejące – odpowiada rozumowi albo naturze człowieka i rzeczy”⁴. Odnosili się przy tym do myśli świętego Augustyna, jak i do sporów w wieku XVII i XVIII, gdzie ład naturalny przeciwstawiano łaadowi pozytywnemu. Spory te miały istotne znaczenie dla tworzenia prawa, państwa i polityki gospodarczej. Ordoliberalowie byli zwolennikami ładu naturalnego. W ten sposób sprzeciwiali się pozytywizmowi prawniczemu i niemieckiej szkole historycznej w ekonomii, która opowiadała się za ingerencją państwa w gospodarkę. Idea *ordo* wyrastała z przekonania o istnieniu pewnego obiektywnego porządku zagrożonego przez siły kolektywistyczne, a który powinien być urzeczywistniony w świecie. Ład nie był skonstruowany przez człowieka i przypadkowy, jak tworzyli go kolektywiści, ale wyrosły z historii albo mający nawet podłoże obiektywne. Inny ład jest dowodem pychy człowieka i buntu wobec tego, co zasadne, jego dominacji nad światem. W ten sposób ordoliberalowie, konserwatyści i liberalowie przeciwstawiali się relatywizmowi kolektywistów, jak i forsowanemu przez kolektywistów modelowi stosunków społecznych.

Ordoliberalowie widzieli różnice między ładem właściwym realnej sytuacji egzystencjalnej człowieka i ładem wyższym, metafizycznym, będącym punktem odniesienia. Ten drugi miał być określany jako *ordo*⁵. Tak więc jest to postulat i pewien nieosiągalny stan, do którego społeczeństwo powinno się zbliżyć⁶. *Ordo* jest więc absolutem, do którego człowiek winien dążyć podczas swojej ziemskiej egzystencji.

Przedstawiciele ordoliberalizmu było stosunkowo wielu, lecz jedynie kilka nazwisk napisało się na kartach historii myśli politycznej. Istnieje pew-

⁴ Tamże, s. 412 i 413.

⁵ R. Skarżyński, dz. cyt., s. 104.

⁶ Tamże.

na trudność w samej kwalifikacji poszczególnych osób do nurtu ordoliberalnego. Za pierwsze ich dzieło uważa się artykuł Röpkego opublikowany w 1923 roku *Wirtschaftlicher Liberalismus und Staatsgedanke* [Liberalizm gospodarczy i myśl o państwie]. Z kolei za podstawowe pismo, w którym głównie publikowali ordo- liberałowie: *Ordo - Jahrbuch fuer die Ordnung von Wirtschaft und Gesellschaft* [Rocznik dla ład u gospodarczego i społecznego] zaczęto wydawać dopiero w 1948 roku. W piśmie tym publikował również m.in. Friedrich von Hayek, co powodowało, iż był on często błędnie klasyfikowany jako przedstawiciel ordoliberalizmu⁷. Do najbardziej znanych i wpływowych pisarzy szeroko pojętego ordoliberalizmu należeli Wilhelm Röpke, Alexander Rüstow, Walter Eucken, Franz Böhm, Alfred Müller Armack, Ludwig Erhard. Wilhelm Röpke i Alexander Rüstow tworzyli skrzydło konserwatywne zajmujące się rozważaniami społeczno-filozoficznymi. Z kolei Szkoła Fryburska z Walterem Euckenem i Frazem Böhmem zajmowała się ekonomią. Ludwig Erhard razem z Alfredem Müller-Armackiem bliższy był podejściu praktycznemu. Ludwig Erhard był bardziej politykiem niż myślicielem politycznym. Wprowadzał koncepcje ordoliberalów w życie. Piastował najwyższe stanowiska w państwie, najpierw ministra finansów od 1949 do 1963 roku, a następnie od 1963 do 1967 roku wicekanclerza i kanclerza. Był bardzo popularnym politykiem. Do dziś środowiska wywodzące się z ruchu ordoliberalnego mają wpływ na politykę. Przykładem jest Erich Welter, wydawca największego i najbardziej opiniotwórczego dziennika niemieckiego *Frankfurter Allgemeine Zeitung*, którego można zaliczyć do praktyków ordoliberalizmu⁸.

Totalna wojna i dojście do władzy zbrodniczych ruchów sprawiło, iż nie tylko myśl, ale i życie ordoliberalów było ściśle związane z wydarzeniami drugiej wojny światowej i rządami narodowych socjalistów. I tak podczas gdy Wilhelm Röpke i Alexander Rüstow zmuszeni byli do emigracji, to Alfred Müller-Armack czy zapomniany Leonard Miksch popierali czynnie nazistów. Obaj należeli do NSDAP. Również Ludwig Erhard, pracując naukowo, wspomagał władze Rzeszy, wydając ekspertyzy gospodarcze dotyczące zintegrowania ekonomicznego nowych obszarów ekspansji nazistowskiej, takich jak Polska, Austria czy Lotaryngia⁹.

⁷ Por. T. Pszczółkowski, dz. cyt., s. 33.

⁸ R. Ptak, *Von Ordoliberalismus zur Sozialemarktwirtschaft*, Opladen 2004, s.17.

⁹ Tamże, s. 79.

Kryzys społeczny – diagnoza i recepta

Wychodząc z założenia, iż aby zastosować odpowiedni lek, potrzebna jest właściwa diagnoza, ordoliberalowie podjęli się społecznej, gospodarczej i politycznej analizy otaczającego ich świata. Krytyką społeczną zajął się Wilhelm Röpke, który przeprowadził ją z czysto konserwatywnego stanowiska. Inspiracją dla niego była książka Ortegi y Gassetta *Bunt mas*. Jednym z podstawowych dzieł analizujących kryzys społeczny jest praca Röpkego *Gesellschaft Krisis der Gegenwart* [*Kryzys społeczny czasów współczesnych*]. Dogłębna analiza kryzysu miała pomóc w znalezieniu panaceum na problemy ówczesnych społeczeństw. Diagnoza była krytyką rzeczywistości, w której kolektywizm, jako „śmiertelne zagrożenie”¹⁰ czy „epidemia”¹¹, szerzył i realizował swoje idee. Kolektywistów Röpke dzielił na rewolucyjnych i ewolucyjnych. Z jednej strony stoją rewolucyjni kolektywiści, którzy są totalitarni, antydemokratyczni i antyliberalni. Z drugiej strony zaś ewolucyjni kolektywiści, socjaliści, czy w kontynentalnym znaczeniu socjaldemokraci, którzy chcą usunąć śmiertelne, polityczno-kulturalne i gospodarcze skutki kolektywizmu. Jak to ujął Röpke: „Chodzi tu więc o program, który prowadzi walkę na dwóch frontach: z jednej strony przeciwko kolektywizmowi, z drugiej zaś przeciw liberalizmowi, potrzebującemu gruntownej rewizji”¹². Autor *Civitas humana* głównych przyczyn kryzysu upatrywał w dwóch rewolucjach: przemysłowej i politycznej (czyli rewolucji francuskiej). Ponadto zaczątki kryzysu widział już w renesansie i różnych prądach emancypacyjnych, takich jak np. reformacja, przez którą religia została podporządkowana władzy świeckiej. Krytykował również pozytywistów za ich relatywizm. Skutkiem tych wszystkich zjawisk było umasowienie i proletaryzacja ludzi, jak i ich zniewolenie przez państwo. Wynikiem oddziaływania tych wszystkich czynników były sekularyzacja, rozkład rodziny, kult młodości, niski poziom kultury masowej, edukacji, upowszechnienie techniczno-scjentystyczno-utylitarne kształcenia kosztem kształcenia historyczno-filozoficzno-literackiego¹³. Sytuacja ta spowodowała, iż z czasem, wraz z coraz większym przyrostem ludności, wychowywani zostali barbarzyńcy. Nastąpiła dezintegracja i rozpad hierarchii społecznej. To wszystko spowodowało alienację jednostek. Pseudointegracja dokonana się dzięki rynkowi, centralnej administracji, masowemu zaopatrzeniu, masowym partiom, masowej rozrywce, masowym emocjom czy masowemu kształceniu. Apogium zjawisko to osiągnęło

¹⁰ W. Röpke, *Civitas humana*, Erlenbach-Zürich 1949, s. 33.

¹¹ Tamże, s. 17.

¹² Tenże, *Kryzys społeczny czasów obecnych*, (drugi obieg), b.m. i d.w., s. 35.

¹³ Tenże, *Civitas humana...*, s. 247.

w państwie kolektywistycznym¹⁴, w którym nastąpiła standaryzacja ludzi. Robotnicy zostali wykorzeni i skoszarowani w wielkich aglomeracjach bez własności i uzależnieni od państwa. Praca stała się odhumanizowana. Wewnętrzna pustka została zastąpiona konsumpcją i rozrywką. Röpke krytykuje kult wielkości, komercjalizację. Wszystkie wymienione cechy są dla niego jaskrawo widoczne poprzez swoje natężenie w takich prądach, jak: nacjonalizm, imperializm, socjalizm, monopolistyczny etatyzm czy „państwo dobrobytu”.

Rozwiązaniem dla wszystkich tych problemów byłyby dla ordoliberalów taki system społeczny, który zaprzeczałby wszystkim cechom kolektywizmu. Przede wszystkim musiałyby być oparty na dekoncentracji i decentralizacji. Można powiedzieć, że ordoliberalowie, a w szczególności Röpke, kochali „wszystko to, co małe”. Z tego względu chcieli powrócić do małych przedsiębiorstw i rzemiosła, ponieważ tam realizowałyby się w pełni wolna konkurencja, jak i dekoncentracja. Oczywiście te zakłady miałyby należeć do osób w nich pracujących, aby nie czuły się one wyalienowane jak robotnicy najemni.

Głównym postulatem ordoliberalów w sferze społecznej było upowszechnienie własności. Poglądy te zaczerpnięte zostały przez Röpkego od Gilberta Keitha Chestertona i Hilaire’a Belloc’a, dystrybucywiści uważających, iż dużo kapitalizmu oznacza za mało kapitalistów. Wzorem dla Röpkego, jak dystrybucywiści były średniowieczne organizacje cechowe. Idealnym stanem byłby własny domek z ogrodem, który mógłby wyżywić całą rodzinę. W trudnych czasach, kiedy to rynek by się nie sprawdzał, byłby to sposób zabezpieczenia się rodziny. Dodatkowo decentralizacja i zakorzenienie we wspólnocie miałyby nastąpić poprzez odpowiednie plany zagospodarowania przestrzennego (postulat jakże podobny do postulatu komunitarystów). Bardzo mocno podkreślanym punktem w reformie społecznej było przywrócenie znaczenia moralności w życiu społecznym i gospodarczym. Ważnymi wartościami w społeczeństwie dla ordoliberalów były indywidualny wysiłek i odpowiedzialność, nienaruszanie norm i wartości, niezależność wynikająca z posiadania własności, odwaga w podejmowaniu decyzji, obliczanie i oszczędzanie, planowanie życia oparte na własnej odpowiedzialności, właściwe dopasowanie się do wspólnoty, zmysł rodzinny, poszanowanie tradycji itp.

„Ordoliberalna polityka społeczna polegała na kształtowaniu warunków życia społeczeństwa umożliwiających najlepsze dopasowanie się indy-

¹⁴ Tenże, *Kryzys społeczny...*, s. 24 i 25.

widuwów”¹⁵. Polityka miała być oparta na zasadzie subsydiarności, a wszelka pomoc powinna pochodzić najpierw od najbardziej zdecentralizowanych instytucji, w szczególności od rodziny jako podstawy zdrowego społeczeństwa. Państwo miałoby się uaktywnić jako ostatnie, jeśli pomocy nie udzieliłyby takie grupy społeczne, jak rodzina, sąsiedzi, zakład pracy, gmina. Ordoliberalowie sprzeciwiali się ingerencji państwa w sprawy rodziny, edukację, ubezpieczenia społeczne. Popierali ideę dobrowolnych ubezpieczeń społecznych i odpłatności za studia. Opowiadali się za edukacją ekonomiczną i popierali hasło „przezroczności życiowej” oraz odpowiedzialności.

Kryzys gospodarczy – diagnoza, krytyka, zasady konstytuujące ład gospodarczy

Choć większość liberałów z wykształcenia była ekonomistami i poświęcali oni gospodarce sporo miejsca w swoich pracach, to jednak główny prąd myśli ekonomicznej ordoliberalów rozwijał się w Szkole Fryburskiej. Jej czołowy przedstawiciel, Walter Eucken, swoje zasadnicze poglądy przedstawił w niedokończonym dziele *Podstawy polityki gospodarczej*. Książka ta powstała pod koniec lat czterdziestych XX wieku i była rozwinięciem jego wcześniejszych rozważań. Bezpośrednią przyczyną kryzysu gospodarczego w Niemczech lat trzydziestych XX wieku, według niego oraz pozostałych przedstawicieli ordoliberalizmu, był w większości interwencjonizm i subwencjonizm praktykowany w gospodarkach światowych¹⁶. Zaś przyczyną takiej polityki gospodarczej, jak i społecznej, należy szukać, według ordoliberalów, w rewolucji ekonomicznej czy rewolucji przemysłowej, pociągającej za sobą zjawisko industrializacji. Szukając nowego ustroju, w którym realizowałyby się idea wolności i państwa prawa, Eucken zaczął od krytyki istniejących ustrojów, które wywołały kryzys. Były nimi: polityka gospodarcza leseferyzmu, gospodarka centralnie sterowana, polityka gospodarcza keynesizmu i polityka gospodarcza oparta na stanach zawodowych. Wszystkie te ustroje w zasadzie zostały skrytykowane głównie przez pryzmat zasady wolnej konkurencji, która była według ordoliberalów zabezpieczeniem wszelkich wolności i dzięki której w pełni mogłaby się realizować idea państwa prawa. Zdaniem ordoliberalów wolna konkurencja realizowałaby się jedynie w systemach opartych na dekoncentracji i decentralizacji. Wskutek realizacji tych zasad istniałaby wielość podmiotów i równowaga sił.

¹⁵ T. Pszczółkowski, dz. cyt., s. 151.

¹⁶ A. Rüstow, *Liberale Interventionen, Grundtexte zur Sozialen Marktwirtschaft*, Stuttgart-New York 1981, s. 221.

Dla Euckena główną wadą polityki leseferyzmu jest skłonność do tworzenia się patologicznych form rynku. Przykładem takich patologicznych form są monopole i oligopole. Zagrożeniem może być również nieodpowiedni system monetarny, który nadmiernie zaopatruje rynek w pieniądź poprzez kredyt. Eucken szczególnie wiele uwagi poświęcił monopolom, które były patologiczną formą wolnego rynku. Tworzą się one samoczynnie i zakłócają wolną konkurencję. Może to prowadzić do takich patologicznych sytuacji, jak w czasie wielkiego kryzysu, kiedy to producenci stowarzyszeni w kartelu niszczyli zboże, aby podnieść jego cenę, podczas gdy ludzie cierpieli głód. W monopolach zostaje także zakłócony rachunek kosztów. Eucken zwraca również uwagę na odpowiednią politykę monetarną. Widać tu aktualność jego postulatów szczególnie dzisiaj, gdy przyczyną obecnego kryzysu była polityka łatwego pieniądza prowadzona przez *Federal Reserve*.

Oczywiście formy te nie są jedynymi tworamii polityki leseferyzmu, ale są one tymi patologicznymi. Autor widzi też zagrożenie w zaburzeniach równowagi w gospodarce, które – według niego – powinny być zneutralizowane. Ta niestabilność prowadzi do kolejnego problemu, jakim jest interwencjonizm państwowy, który skłania do transformacji rynków w inne niebezpieczne ustroje gospodarcze. Tak więc w gospodarce leseferystycznej nie sprawdziły się wyżej wymienione formy rynku i systemy monetarne, a nie sama gospodarka rynkowa.

Polityka centralnego sterowania została przez Euckena skrytykowana w każdej płaszczyźnie. Głównym zarzutem wobec gospodarki centralnie sterowanej była jej sprzeczność z ludzką wolnością. Autor *Podstaw polityki gospodarczej* nie szczędził też słów krytyki względem mechanizmów ekonomicznych takiej gospodarki. Przede wszystkim zarzucał jej brak rachunku kosztów, przez co nie można ustalić kosztów wytworzenia rzeczy jej ceny, jak i opłacalności produkcji. Za przykład takiej gospodarki Euckenowi służyli nazistowskie Niemcy, gdzie własność produkcji była prywatna, ale sterowanie odbywało się centralnie.

Eucken skrytykował keynesizm za brak równowagi gospodarczej, wybiórcze inwestycje niszczące mechanizm cen i gry rynku popytu i podaży. Taka polityka według autora prowadzi prosto ku gospodarce centralnie planowanej.

Skrytykował on również korporacjonizm, który w tym czasie był doktryną ekonomiczną konserwatystów i społecznej nauki Kościoła. Uważał, iż tak, jak to pokazały przykłady Włoch czy Niemiec po I wojnie światowej, tworzenie korporacji czy ciał samorządowych powoduje przekształcenie się ich w skonsolidowane związki o charakterze monopolistycznym bądź w organy wykonawcze centralnych ośrodków planowania, czyli instrumenty

gospodarki centralnie planowanej. Jednym słowem, prowadzą one albo do ostro krytykowanych monopolii bądź do najgorszego z możliwych ustrojów, czyli gospodarki centralnie planowanej. Korporacje stawały się często dominującymi grupami w państwie, forsując własne interesy. Stany zawodowe z definicji wspierają własne interesy, a nie wolną konkurencję. Tworząc stany zawodowe doprowadza się do podkreślania sprzeczności i napięć między nimi. W tę walkę o władzę i konflikt wikłane jest państwo. Autor *Podstaw polityki gospodarczej* widzi jedynie pozytywne cechy w samorządzie terytorialnym, który nie niszczy wolnej konkurencji¹⁷.

Również Röpke widzi wady korporacjonizmu. Uważa on go za korumpowanie grup zawodowych poprzez przydzielanie im prerogatyw. Widzi sprzeczne interesy korporacji z resztą społeczeństwa. Te sprzeczne interesy według niego mogą być rozwiązane jedynie na drodze wolnej konkurencji.

Ordoliberalowie nie poprzestali jedynie na krytyce, ale również przedstawili pozytywny program gospodarczy. Ów ład ekonomiczny miałby być tworzony przez państwo. Jest to *novum* w liberalizmie. Następuje tu odejście od państwa jako stróża nocnego propagowanego przez klasyka Adama Smitha. Państwo miałoby tworzyć i czuwać nad warunkami wolnej konkurencji. Cała polityka gospodarcza miałaby na celu dążenie do konkurencji doskonałej. Oczywiście nie wszystkie dziedziny mogłyby być jej poddane. Tam, gdzie byłoby to niemożliwe, państwo miałoby tworzyć warunki, które przypominałyby wolną konkurencję. Na straży wolnej konkurencji miałoby stać prawo i moralność.

Ład gospodarczy według Eucken miałby być tworzony według zasad konstytuujących, a zasady regulujące miałyby podtrzymywać jego prawidłowe funkcjonowanie.

Zasady konstytuujące to:

1) Stworzenie i zabezpieczenie funkcjonującego systemu cen opartego na zasadzie wolnej konkurencji. Zasada ta miała na celu unikanie, a w zasadzie zakaz punktowych interwencji w gospodarkę. Miało to związek z tym, iż według autora system cen jest to ustrój o naczyniach połączonych. Wskutek ingerencji w jedną dziedzinę cały proces gospodarczy zostaje naruszony, co może prowadzić do nierównowagi. Przykładem negatywnych interwencji są wszelkiego rodzaju subwencje, dotacje, cła.

2) Prymat polityki monetarnej. Bez stabilności waluty nie może się urzeczywistnić gospodarka oparta na wolnej konkurencji. Zasada ta oznacza restrykcyjną politykę monetarną.

¹⁷ W. Eucken, dz. cyt., s. 187.

3) Otwarte rynki. Rynki, według autora, powinny być otwarte i nie powinno istnieć żadne ograniczenie w dostępie do nich ani po stronie podaży, ani po stronie popytu. Chodzi tu o zakazy imigracyjne bądź emigracyjne, uniemożliwianie swobodnego wyboru zawodu, systemy koncesyjne z kontrolą zapotrzebowania w handlu, rzemiośle i przemyśle, *numerus clausus* itp.

4) Swoboda zawierania umów. Jest to podstawowa zasada leseferyzmu.

Jednakże ordoliberalowie zauważają zagrożenia płynące z tej zasady. Dlatego też uważają, iż swobody zawierania umów nie wolno przyznawać w celu zawierania umów ją ograniczających lub eliminujących.

5) Odpowiedzialność. Zasada ta ma na celu ponoszenie ryzyka za możliwe zyski, jak i straty w działalności gospodarczej. Eucken krytykuje przy tym ograniczoną odpowiedzialność takich osób prawnych, jak spółka z ograniczoną odpowiedzialnością czy spółka akcyjna, które odpowiadają do wysokości określonego w ustawie kapitału. Te formy prawne przyczyniają się do powstania koncernów i do znacznej koncentracji kapitału, co może prowadzić do nierównowagi władzy gospodarczej i jej nadużywania. Często wielkie koncerny nadużywają władzy gospodarczej wobec słabszych pomiotów, np. dostawców. Taka sytuacja zakłóca wolną konkurencję, ponieważ istnieją podmioty bardziej uprzywilejowane. Postulat ten wydaje się dziś nader aktualny, kiedy to korporacje są tak silne, iż przejmują prerogatywy od państwa. Państwo staje się „zakładnikiem” korporacji. Polskim przykładem takiej sytuacji był spór Skarbu Państwa z Eureka.

6) Stałość polityki gospodarczej.

Eucken stworzył również zasady regulujące, gdyż gospodarka wolnorynkowa nie jest wolna od wad.

Zasady regulujące:

1) Problem monopolu w ustroju gospodarczym. Monopole dla Euckena są dużym zagrożeniem dla wolnej konkurencji. Twórca idei skłania się ku utworzeniu urzędu antymonopolowego, który podlegałby tylko ustawie, a nie rządowi czy ministrowi gospodarki, będącymi często pod wpływem grup interesów.

2) Polityka dochodowa. Eucken sprzeciwia się rozdziałowi dochodów poprzez podatki. Uważa rynek za bardziej sprawiedliwy od podziału prowadzonego przez prywatną bądź publiczną władzę, ponieważ ten jest aktem mniejszej albo większej samowoli. Dopuszcza jedynie taki podział wtedy, gdy produkowane są dobra luksusowe, a część gospodarstw domowych nie ma jeszcze zaspojętych najbardziej palących potrzeb.

3) Rachunek gospodarczy. Planowanie i rachunek gospodarczy pojędynczego przedsiębiorstwa mogą negatywnie wpływać na całą gospodarę

bądź całe społeczeństwo. Eucken zwraca tu szczególnie uwagę na problem ekologii.

4) Anormalne zachowanie podaży. Chodzi o podaż pracy, która wraz ze zmniejszeniem się płacy może wzrastać, ponieważ kolejni członkowie rodziny zmuszeni są podjąć prace z powodu niskich płac. W takiej sytuacji Eucken opowiada się za płacą minimalną.

Ważnym wątkiem w gospodarczej koncepcji ordoliberalistów było „umoralnienie” gospodarki. Problemem tym szczególnie zajmował się Röpke. Postulował on moralność i przyzwoitość w interesach. Bycie zamożnym zobowiązuje. Podkreślał to Ludwig Erhard w książce *Wohlstand für Alle* [„Dobrobyt dla wszystkich”]¹⁸.

Wszystkie wymienione wyżej idee są postulatami czysto liberalnymi w sferze ekonomicznej. Są one „zmiękczone” zasadami regulującymi, ale pozostają w nurcie liberalizmu ekonomicznego.

Kryzys państwa – diagnoza i propozycje ustrojowe

Po przegranej w I wojnie światowej państwo niemieckie znajdowało się w kryzysie. Republika Weimarska była dla ordoliberalistów ucieleśnieniem słabości państwa, bałaganu i gry interesów różnych grup. Ordoliberalowie poprzez krytykę Republiki Weimarskiej i nazistowskich Niemiec nakreślili pozytywne cechy państwa praworządnego.

Państwo u ordoliberalistów zajmuje jedno z ważniejszych miejsc w strukturze samej doktryny. Widać tu typową niemiecką specyfikę, gdzie państwo odgrywa naczelną rolę w życiu społecznym. To właśnie ta instytucja miała kreować ład społeczny i ekonomiczny. Państwo miało czuwać nad prawidłowością rozwoju innych ustrojów. W przypadku tworzenia się niewłaściwych patologicznych form ładu, miało ono reagować i wpływać na ich prawidłowy rozwój. Ordoliberalowie sprzeciwiali się sterowaniu procesem gospodarczym czy życiem społecznym. Uważali oni, iż państwo powinno wpływać jedynie na ogólną formę ustrojów, a nie dyrygować i sterować nimi. Dlatego też postulowali silne odgraniczenie gospodarki od polityki i odpolitycznienie gospodarki. Uważali, iż porządki te są zależne od siebie. Ład państwa jest, według nich, silnie związany z ustrojem społecznym i gospodarczym. Wpływ ten nie miał jedynie związku z samą koncepcją ordoliberalistów, w której to państwo miało być elementem konstytuującym inne ustroje, ale również wynikał z przeświadczenia, iż porządki społeczny, państwowy i gospodarczy wzajemnie na siebie oddziałują. Wychodzili np. z przeświadczenia, iż centralne państwo mocniej skłania się ku gospodarce centralnie sterowanej niż

¹⁸ L. Erhard, *Wohlstand für Alle*, Düsseldorf–Wien 1957, s. 133.

państwo federalistyczne. Z tego względu ordoliberalowie poszukiwali takiego ładu, który najlepiej zabezpieczałby wolność. Wszystko to w celu obrony „naturalnego ładu”, odnajdywanego w liberalnych wartościach kultury zachodnioeuropejskiej, czy, jak później, po 1945 roku, w chrześcijaństwie.

W latach dwudziestych i trzydziestych ordoliberalowie stawali głównie w obronie wolności gospodarczej. Państwo w tym wzglądzie miało zajmować ważną pozycję. Jako twórca ładu miało być silne i neutralne. Byli oni zdania, iż tylko takie państwo jest wystarczająco władcze, aby obronić swoją niezależność. Państwo powinno stać ponad gospodarką i ponad partykularnymi interesami. Aby zachować swoją siłę i neutralność, nie powinno ono poszerzać zakresu swojej działalności, ponieważ to je osłabia i zmniejsza jego autorytet. Wymienione atrybuty miały być sposobem na nieustające walki grup interesów, takich jak monopole, koncerny, związki zawodowe czy związki w przemyśle, rolnictwie i handlu. Wszystkie one wpływają na państwo i osłabiają je, wymuszając na nim przywileje. Dlatego też głównym postulatem ordoliberalów był zakaz przyznawania przywilejów i szczególnego traktowania grup nacisku. W sferze politycznej w tym czasie opowiadali się oni za silną władzą państwową. Z tego też względu często nazywano ich liberałami autorytarnymi.

Ordoliberalowie byli dosyć krytycznie nastawieni do demokracji. Wiadzieli o niej tradycje francuskiego liberalizmu racjonalistyczno-konstruktywistycznego, którego ojcem był Kartezjusz. Przecistawiali mu ewolucyjno-empiryczny liberalizm angielski, do którego twórców zaliczali Hume'a, Fergusona i Smitha. W nurcie tym znaleźli się także Francuzi: Monteskiusz, Constant czy Tocqueville. Ku tradycji francuskiej skłaniali się zaś tacy myśliciele angielscy, jak Hobbes czy Bentham. Upraszczając, zacieranie się granic między tymi dwoma prądami myślowymi miało mieć swoje skutki w interwencjonizmie państwowym¹⁹.

Z kolei ordoliberalowie byli zdania, iż więcej demokracji wcale nie prowadzi do większej wolności, tylko do konfliktów, większej biurokracji, ideologizacji i proletaryzacji. Nie odrzucali jej, ale uważali, iż jest ona jedną z trudniejszych form rządów. Röpke odrzucał demokrację w czystej postaci. Pisał, iż „chemicznie czysta demokracja jest tak samo niezdatna do spożycia jak chemicznie czysta woda”²⁰. Niepoehlebne słowa w stosunku do tego ustroju padały szczególnie w czasie istnienia Republiki Weimarskiej, którą ordoliberalowie uważali za idealny przykład złej demokracji. Krytykowali ją

¹⁹ E. Tuchtfeldt, *Soziale Marktwirtschaft und Globalsteuerung. Grundtexte zur Sozialen Marktwirtschaft*, Stuttgart–New York 1981, s. 100.

²⁰ W. Röpke, *Kryzys społeczny...*, s. 113.

szczególnie za parlamentaryzm, któremu silnie się sprzeciwiali. Byli zdania, iż to właśnie w demokracji parlamentarnej grupy interesów mają najbardziej destrukcyjne wpływy. W takim ustroju działały one poprzez partie, realizując swoje cele kosztem państwa i całego społeczeństwa. Często przejmowały one kompetencje od państwa. Z tego względu ordoliberalowie krytykowali rządy partyjne, gdzie partie były finansowane przez lobbystów, przez co stawały się ich rzecznikami. Uważali oni, iż za pluralizmem grup interesów idzie pluralizm polityczny. Z tego też względu opowiadali się za ograniczeniem pluralizmu politycznego. Przykładem jest tu Eucken, który w swoich pismach z lat trzydziestych wyraża zachwyt dla oświeconego absolutyzmu i pozycji kanclerza za rządów Bismarcka²¹. Również Rüstow jest apologetą silnej władzy państwowej. W swoich wykładach z 1929 roku, pod wymownym tytułem *Dyktatura w granicach demokracji*, opierając się na argumentacji Carla Schmidta, rozważa, w jaki sposób można wzmocnić zasadę państwowego przewodnictwa przeciw parlamentarnej demokracji, jednocześnie broniąc konstytucji państwa. Jego wywody prowadzą do propozycji pewnego rodzaju dyktatury kanclerskiej. Rządy te oczywiście byłyby ograniczane prawem, a demokracja miałaby zostać zachowana, wraz z kadencyjnością stanowiska kanclerza. Rüstow w tym czasie był przekonany do zasady plebiscytnego wodzostwa. Wszystkie te koncepcje zostały jednak zrewidowane po dojściu środowiska ordoliberalów do władzy, ponieważ były jawnie sprzeczne z poglądami Amerykanów. Ordoliberalowie zaakceptowali demokrację, choć uważali ją za trudny ustrój, do którego trzeba dojrzeć.

Dla Röpkego państwa „zdrowe” to takie, które posiadają trzy konstytuujące je kryteria: legitymację, partycypacyjną (*genössische*) formę władzy i decentralizację. Wszystkie te kryteria powinny być wsparte na zasadzie subsydiarności. Instytucjami, które mają bronić wolności i stać w obronie obywatela, miały być Kościół, klerkowie (naukowcy, dziennikarze, sędziowie) oraz tradycja i światopogląd zakorzeniony w społeczeństwie. Autor *Civitas humana* popierał podniesienie wieku prawa wyborczego.

Ordoliberalizm jako doktryna jest trudna do klasyfikacji ze względu na swój eklektyzm, zawiera też wiele elementów konserwatyizmu. W szczególności w myśli Röpkego, który jak prawdziwy konserwatysta, krytykuje rewolucję francuską, racjonalizm, indywidualizm, absolutyzację wolności, idee postępu. Krytykuje również z typowo konserwatywnego stanowiska współczesne społeczeństwo. Cechą charakterystyczną ordoliberalizmu jest jego wspólnotowość, co zbliża go do konserwatyizmu, a oddala od liberalizmu. Krytyka idei korporacjonizmu, będącego w pierwszej połowie XX wieku eko-

²¹ R. Ptak, dz. cyt., s. 39.

nomiczną myślą konserwatystów i nauki społecznej sprawiła, iż ordoliberalowie nie mogli być utożsamiani z żadną z tych doktryn. Ordoliberalizm czerpie również wiele z nauki społecznej Kościoła. Zasada subsydiarności, jak i pryncypia społecznej gospodarki rynkowej, nawiązują do niej. Sama nazwa odnosi się do idei ładu św. Augustyna i św. Tomasza. Ordoliberalizm czerpie również z myśli dystrybtywistów. Z kolei w dziełach Alfreda Müllera Armacka odnajdziemy idee nawiązujące do myśli socjaldemokracji i chrześcijaństwa. Szczególnie widoczne są one w jego koncepcji społecznej gospodarki rynkowej, od której stanowczo odcinali się inni ordoliberalowie.

Realizacja doktryny ordoliberalnej w zakresie ekonomii zapewniła Niemcom dobrobyt i fakt, iż stali się największą gospodarką Europy. Niemcy dzięki swojej otwartości gospodarczej zapoczątkowanej na początku lat pięćdziesiątych XX wieku wciąż szczytą się pierwszym miejscem wśród światowych eksporterów. Z tego względu ekonomiczne założenia ordoliberalów, będące odpowiedzią na skutki wielkiego kryzysu, należy uznać za trafione. W sferze społecznej idee ordoliberalizmu nie doczekały się realizacji, pozostając jedynie propozycją dość trudną do wprowadzenia w życie. Jedyne program społecznej gospodarki rynkowej jako program polityczno-społeczny Alfreda Müllera Armacka został częściowo wprowadzony. Jednakże temu programowi sprzeciwiali się inni ordoliberalowie.

Sama doktryna wydaje się nadal bardzo aktualna nie tylko w obliczu trwającego kryzysu ekonomicznego, ale również wobec zmian społecznych. Wszystkie problemy społeczne i polityczne wymienione przez ordoliberalów nie tylko nie ustały, ale i nasiliły się. Dlatego też myśl ordoliberalów wydaje się wciąż wartościowa, mimo upływu prawie stu lat od jej powstania.

TYMOTEUSZ JUSZCZAK

Abstract

The aim of the article is to present ordoliberal doctrine, which influenced the post-war economic regime in Germany.

The concept of ordoliberalism developed as a liberal response to the 1930's Great Depression. Therefore, referring to this doctrine, the diagnosis of crisis' causes and ideological solutions will be divided into three categories, concerning separately society, state and economy.

In addition, the role of ordoliberal idea in structuring Polish political system will be analysed.

The analysis and criticism of society was pursued by Wilhelm Röpke from clearly conservative point of view. He claimed that social crisis was caused mainly by political and industrial revolutions, whereas the latter resulted from collectivism. All of these lead to significant changes within society, such as 'proletarianisation', secularisation, mass culture, decomposition of family, consumerism and commercialisation. Moreover, in opinion of Röpke, the effects of collectivism mentioned above characterised socialism, nationalism, welfare state and imperialism. As a remedy for that, he recommended decentralisation and dissemination of private property.

As far as economical thought of ordoliberalism is concerned, the Freiburg School and its principal representative Walter Eucken may be considered as its mainstream.

Eucken criticized *laissez faire* politics, centrally planned economy, keynesian economics and corporatism, which, according to him, limited free competition. Therefore, he defined seven rules, according to which economy should be regulated. Eucken, as well as others ordoliberals, emphasised the role of ethics in economics.

The role of state was another significant issue raised by the representatives of ordoliberalism. They identified several functions that state should perform, such as establishing social and economical regime, as well as being neutral towards particular groups of interest. Owing to their support for limiting political pluralism, ordoliberals are often named authoritarian liberals. The main features of ideal ordoliberal state are legitimization, participation and decentralisation.